

Monitoring rasizmu w polskim sporcie 2007-2008

LIPIEC 2007

WARSZAWA. 31 lipca w oficjalnych obchodach 62. rocznicy Powstania Warszawskiego wśród delegacji składających wieńce pamiątkowe pod pomnikiem Powstańców Warszawskich na placu Krasieńskich obecna była również grupa członków **Narodowego Odrodzenia Polski i Obozu Narodowo-Radykalnego**, powszechnie uznawanych za neofaszystowskie. Nopowsko-oenerowska wiązanka przepasana została szarfą z napisem: „*Bohaterom Warszawy – Narodowo-Radykalni!*”. Według części mediów i strony internetowej NOP, na której zamieszczone zostały zdjęcia z uroczystości, faszystowskiej delegacji towarzyszył bramkarz Legii Warszawa, **Łukasz Fabiański**. Również tym razem służby porządkowe nie zapobiegły manifestacji „narodowego radykalizmu”.

WRZESIEŃ 2007

GDAŃSK. 4 września odbyło się kolejne posiedzenie miejscowego Sądu Grodzkiego przeciwko 23-letniemu **Bartoszewi T.**, rasistowskiemu „kibicowi” **Lechii Gdańsk**, oskarżonemu o „znieważenie ciemnoskórych zawodników Pogoni Szczecin poprzez obrzucenie ich bananami...”. Groziło mu za to do trzech lat więzienia. Do przestępstwa doszło 19 września 2006 roku na gdańskim stadionie przy ulicy Traugutta. Tego dnia w meczu II rundy Pucharu Polski Lechia podejmowała Pogon Szczecin. Wśród około sześciu tysięcy kibiców znalazła się grupa rasistów – przed spotkaniem oraz w trakcie meczu wyzywali piłkarzy drużyny gości i rzucali bananami w ich stronę (w Pogoni grało dziewięciu Brazylijczyków o śniadej cerze). Na bieżnię i na boisko spadło kilka kilogramów owoców. Wielu zawodników zostało trafionych w głowę. „Kibice” naśladowali również dźwięki, które miały przypominać odgłosy małpy i wznosili faszystowskie okrzyki: „*Naszym wzorem jest Rudolf Hess!*”. Po nagłośnieniu sprawy (m.in. przez „*Gazetę Wyborczą!*”) Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz wszczęła z urzędu postępowanie w sprawie rasistowskiego zachowania na stadionie. Zajęcie było nagrywane, ale policjantom udało się wytypować tylko jednego podejrzanego. Bartosza T. zidentyfikowa-



Banany rzucały w brazylijskich piłkarzy na meczu **Lechia Gdańsk – Pogon Szczecin**

no dwa miesiące później (podczas meczu Lechii ze Stałą Stalowa Wola funkcjonariusz obsługujący system monitoringu rozpoznał go na monitorze komputera). Na procesie po raz kolejny nie stawiał się świadek Radosław Majdan, ówczesny bramkarz Pogoni. Swoją nieobecność tłumaczył nawałem pracy. Kuriozalne zeznania złożył natomiast **Andrzej Mazerant**, były masażysta Pogoni, który stwierdził, że ciemnoskórzy Brazylijczycy nie czuli się obrażeni. „*Jeden z zawodników podniósł nawet banana z murawy i zjadł go ze smakiem!*” – powiedział. Sędzia Beata Majkowska musiała odroczyć następną rozprawę (do 26 lutego 2008), ponieważ nie przyjechał na nią nikt z ponad 30 świadków. „*Większość to byli piłkarze Pogoni Szczecin, w tym 13 pokrzywdzonych Brazylijczyków. Żaden ze świadków nie odebrał wyzwania na rozprawę!*”. Wielu pokrzywdzonych zawodników wyjechało z Polski i odnalezienie ich będzie bardzo trudne, a jeśli nawet, to skłonienie ich do przyjazdu na rozprawę do Gdańska wydaje się niemożliwe. 17 października 2008 r. sąd zniewierzył kolejnym nie stawianiem się Radosława Majdana zagroził mu aresztem i doprowadzeniem na salę rozpraw w eskorcie policji.

JAWORZNO. 7 września podczas derbowego spotkania VI ligi piłki nożnej (klasy A, grupy sosnowieckiej) **KP Szczakowianka Jaworzno – Victoria II Jaworzno** doszło do antysemitycznego zachowania ze strony nazi-kibiców klubu gospodarzy. Wywiesili na ogrodzeniu oddzielającym boisko od trybun transparenty z napisami: „*Dawidowicz, Hota, Gloser, który z nich był Żydem!*” i „*Nas wyzwawcie, a własnej historii nie znacie!*”. Nawiaływały one do polskiej „obyczajowej” prawdy, że „kibice” dwóch klubów z tego samego miasta wyzywają się od „Żydów”, co stanowi w tym środowisku najgorszą obelgę, i wyszukują w historii antagonicznych drużyn działaczy żydowskiego pochodzenia.



WROCLAW. 9 września przy okazji meczu 9. kolejki Orange Ekstraklasy pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy drużynami **Śląska Wrocław** a Tura Turek działacze miejscowego klubu przygotowali akcję przeciwko rasizmowi. Miała ona bezpośredni związek z rasistowskimi zachowaniami części wrocławskich pseudokibiców wobec nigeryjskiego zawodnika Śląska – Benjamin Imeha, który wielokrotnie był przez nich obrażany. Na znak protestu piłkarze Śląska wyszli na boisko w koszulkach z napisem na przodzie „*Jedna drużyna, jeden klub!*” oraz na plecach: „*Śląsk przeciwko rasizmowi!*”. Zawodnicy

Tura na swoich strojach mieli hasło „*Piłkarze przeciwko rasizmowi!*”. Wcześniej działacze Śląska zorganizowali specjalną konferencję prasową z wyrazami poparcia dla Imeha. Zjawili się na niej prezes Antoni Korodos, trener Ryszard Tarasiewicz, kapitan zespołu Dariusz Szytka oraz Benjamin Imeh. Niestety, gdy obie drużyny wyszły na boisko w koszulkach z hasłami przeciwko rasizmowi, w tym samym czasie grupka osób podeszła do trybuny odkrytej i powiesiła flagę z napisem



„*Biała Siła!*”. Nie zareagował nikt. Ani delegat Polskiego Związku Piłki Nożnej, ani działacze Śląska, ani ochroniarze zabezpieczający mecz – mimo że była ona doskonale widoczna (vide zdjęcie). Flaga wisiała przez cały mecz.

PAŹDZIERNIK 2007

SŁUBICE. 13 października podczas spotkania trzeciej grupy III ligi piłki nożnej pomiędzy Polonią Intermarka Słubice a **Lechią Zieloną Góra** konsternację – nawet wśród zielonogórczyków – wzbudziła kilkunastoosobowa grupa „kibiców”, którzy po raz pierwszy pojawili się na wyjazdowym spotkaniu Lechii. Od początku zaciekłe wykrzykiwali rasistowskie hasła pod adresem czarnoskórego napastnika Polonii, Ousmane Sylli z Gwinei. Stali się do tego stopnia napastliwi, że w 36. minucie musiał uspokajać ich kapitan, Lechia Mateusz Świniarek.

POZNAŃ. 27 października na antyrasistowskim turnieju piłkarskim zorganizowanym przez Stowarzyszenie Inicjatywy Społecznych „Kulturalny Poznań” w ramach Tygodnia Akcji Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie pojawiła się grupa neofaszystów z flagą „*14 White Patriots 14!*” (liczba 14 to tzw. *czternaście słów* – hasło rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**). Rasisci sprowokowali bójkę, ale zostali szybko przepędzeni z boisk TKKF przy ulicy Winogrady, gdzie odbywały się rozgrywki.

LISTOPAD 2007

DĘBICA. 10 listopada w trakcie meczu w ramach rozgrywek czwartej grupy III ligi piłki nożnej pomiędzy drużynami **Wisłoki Dębica**

a Resovii Rzeszów rasistowscy sympatycy drużyny gospodarzy wyeksponowali dużej wielkości baner z umieszczonym do góry nogami logiem Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ!**” (zwyczajowo na polskich stadionach do góry nogami wieszane są flagi wrogich klubów) oraz drugi towarzyszący mu transparent z napisem: „*Te symbole powinny być zakazane!*”. Był to kolejny, tym razem spektakularny, wyraz niechęci skrajnie prawicowych „kibiców” do Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ!**” oraz mimowolny dowód na skuteczność prowadzonej przez nie kampanii „**Wykopmy Rasizm ze Stadionów!**”.



GRUDZIEŃ 2007

KIELCE. 1 grudnia podczas meczu czołowych drużyn Orange Ekstraklasy: **Kolporter Korona Kielce** – GKS Bełchatów miejscowi rasistowscy „kibice”, mimo zdecydowanych działań władz klubu nie do-



końca wyparci z kieleckiego stadionu po słynnych rasistowskich protestach wokół przyścia do drużyny ciemnoskórego Brazylijczyk Hernaniego, wywiesili na górnej trybunie obiektu transparent z napisem: „Związkowi 100 lat z okazji 88 urodzin życzą Kibice Korony Kielce”. Cyfry 88 oraz trzy K były kilkakrotnie większe od pozostałych znaków i namalowane na czerwono – liczba 88 to „zaszyfrowany” hitlerowski salut „Heil Hitler”, od ósmej pozycji litery H w alfabecie, a trzy litery nawiązywały do skrótu KKK, oznaczającego nazwę amerykańskiej organizacji rasistowskiej **Ku-Klux-Klan**. Hasło na transparentie wyrażało kpinę z przepisów PZPN zwalczających rasistowską symbolikę pojawiającą się na polskich stadionach.

ZABRZE. 2 grudnia w czasie pierwszoligowego spotkania **Górnika Zabrze** – **Wisła Kraków** miejscowi rasistowscy pseudokibice wywiesili baner z „zyczeniami” z okazji 88. rocznicy powstania PZPN. Napis na wielkim banerze brzmiał: „Na białym torcie raca płonie, uniesiona nasza pieść na 88. rocznicę 14-krotni wam oddają cześć”. Było to kolejne tego typu obejście związkowych przepisów przeciwko rasizmowi i neofaszystom na stadionach i – oficjalnie zakazana – manifestacja faszystowskich sympatii ideologicznych: 88 symbolizuje tu nazistowski salut „Heil Hitler”, a liczba 14 to tzw. czternaście słów – hasło oznaczające: „We must secure the existence of our people and a future for White children” („Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci”). Slogan ten został ukuty przez **Davidą Lane’a**, lidera rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order** (tłum. „porządek”). Jego inspiracją był fragment (część I, rozdział VIII) „**Mein Kampf**” **Adolfa Hitlera**.



BYTOM. 8 grudnia około godziny 20 grupa sześciu neofaszystowskich bojówkarzy z organizacji **Białe Orły** i rasistowskich „kibiców” pierwszoligowej **Polonii Bytom** zdemolowała herbaciarnię Fanaberia 8. Trwał tam wieczór tańca orientального, wewnątrz było około 30 osób. Napastnicy krzyczeli „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”. Ranili kuflem jednego z klientów – mężczyzna miał rozcięty łuk brwiowy. Wybili szybę od strony ulicy, zdemolowali witrynę i uciekli. Gdy przyjechała policja i firma ochroniarska, nie było po nich już śladu. Dwa dni później policjantom udało się zatrzymać 17-letniego bytomianina, **Bartłomieja B.** Postawiono mu jedynie zarzut zniszczenia mienia, bo uszkodzony klient nie zgłosił skargi. Po kilku dniach był już na wolności, musiał tylko trzy razy w tygodniu zgłaszać się na policję. Faszystowskie przestępcy nie zrezygnowali z ataków na Fanaberię: „Prawie codziennie kopią w drzwi i okna, próbują nas prowokować, żebyśmy do nich wyszli” – mówił mediom właściciel lokalu. Kilka dni wcześniej neofaszyści zaatakowali w biały dzień mężczyznę, którego wzięli za fana muzyki metalowej. Na pogotowiu założono mu kilka szwów. Niestety, on również nie złożył skargi na policję. Napad miał podłoże rasistowskie – uszkodzony nie pasował do narodowo-radykalnego wizerunku „prawdziwego Polaka”.

KRAKÓW. 11 grudnia w trakcie meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Wisłą Kraków** a **Zagłębiem Lubin** miejscowi rasistowscy „kibice” wyeksponowali na jednej ze stadionowych trybun wielki transparent z napisem: „100 lat z okazji 88. urodzin życzy armia

Białej Gwiazdy Chłopaki... trzymajcie się”. Liczba 88 to zakamuflowany salut

„Heil Hitler”, natomiast słowo „Białej” nieprzypadkowo zostało napisane innym kolorem. Tego typu gierki, podszyte neofaszystem i rasizmem, miały ukazać kpiący i lekceważący stosunek części „kibiców” do przepisów związku.



KRAKÓW. 13 grudnia Komisja Ligi wymierzyła karę dziesięciu tysięcy złotych klubowi **Wisła Kraków**, którego kibice podczas meczu z **Zagłębiem Lubin** wydawali odgłosy naśladujące mały, gdy tylko do piłki dochodził czarnoskóry piłkarz **Zagłębia** Manuel Arboleda z Peru. Była to trzecia kara w rundzie jesiennej dla krakowskiego klubu. Do tej pory **Wisła** dwukrotnie zapłaciła po 5 tys. zł za antysemityczne hasła – po meczach w 1. kolejce (z **Górnikiem Zabrze** u siebie) i 11. kolejce (derby z **Cracovią**).

ROK 2008

STYCZEŃ

CZĘSTOCHOWA. 26 stycznia około godziny 21 niedaleko ronda Mickiewicza na przystanku MPK czterech nazi-skinów pobiło osiemnastolatka. Zdarzenie miało podłoże rasistowskie – uszkodzony nosił dreadlocki i sprawcy uznali go za „element niepełnowartościowy”, wyzwali też od „brudasów”. Około dwóch tygodni wcześniej w autobusie miejskim jadącym w kierunku dzielnicy **Raków** pobity został 26-letni mężczyzna. Zaatakowała go grupa skrajnie prawicowych bojówkarzy (nosili charakterystyczne czarne kurtki z symbolami neofaszystowskimi i podkute blachą wysoczone buty). Od początku roku w mieście odnotowano wzrost aktywności środowisk związanych z neofaszystowskimi skinheadami i rasistowskimi pseudokibicami klubu piłkarskiego **Raków Częstochowa**.

LUTY 2008

GORZÓW WLKP. 18 lutego miejscowy Sąd Rejonowy skazał dwóch rasistowskich „kibiców” piłkarskiego klubu **Stilon Gorzów Wlkp.** 22-letni **Krzysztof K.**, oskarżony m.in. o nawoływanie do nienawiści na tle rasowym wobec Żydów i Afroamerykanów, otrzymał wyrok roku więzienia w zawieszeniu na pięć lat. Jego kolega, 24-letni **Błażej B.**, który usłyszał zarzuty dotyczące m.in. pochwalania eksterminacji narodu żydowskiego, został skazany na 10 miesięcy więzienia w zwieszeniu na trzy lata. U oskarżonych znaleziono przedmioty z emblematami faszystowskimi. Obaj mężczyźni występowali w powstałym we współpracy z redakcją „NIGDY WIĘCEJ” brytyjskim filmie o polskich pseudo-kibicach piłkarskich, wyemitowanym przez brytyjską telewizję **Sky One**. Bohaterowie reportażu w ramach cyklu „**Ross Kemp on Gangs**” (serii ukazującej różne zorganizowane grupy i subkultury przestępcze) przy piwie opowiadali o gazowaniu Żydów, o swojej nienawiści do obcych, wznosili także faszystowskie hasła. Sprawa ujrzała światło dzienne, gdy film umieszczony został na portalu **YouTube**

i za jego pośrednictwem dotarł do publiczności w Polsce. O programie napisała lokalna prasa, po publikacjach której rasistami zainteresowała się policja i prokuratura.

ŁĘCZNA. 21 lutego „**Gazeta Wyborcza**” ujawniła informację o zdjęciach syna burmistrza miasta **Teodora Kosiarskiego**, zamieszczonych na portalu nasza-klasa.pl. Na jednym z nich **Kacper Kosiarski** rozebrany do pasa razem z dwoma ostrzyżonymi na jeża kolegami podnosi prawą rękę w faszystowskim pozdrowieniu „**Sieg heil**”. Młodzi mężczyźni zamaskowali część twarzy szalikami klubu **Górnika Łęczna**. „*Jest pełnoletni, sam odpowiada za to, co robi*” – ucinął prośby o komentarz burmistrz Łęcznej. Krótko po prasowej publikacji zdjęcie zostało usunięte. Nie oznacza to jednak, że syn samorządowca nie miał kłopotów. „*W tej sprawie występuje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Wszystko wskazuje na to, że prokuratura rozpocznie czynności sprawdzające*” – tłumaczył **Cezary Maj**, rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie. Według kodeksu, osoba, która publicznie propaguje faszystowski ustrój państwa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności, a nawet pozbawienia wolności do lat dwóch. 7 kwietnia Prokuratura Rejonowa uznała, że **Kacper Kosiarski** podnosząc na zdjęciu rękę w charakterystycznym geście, nawiązywał do pozdrowienia starożytnych Rzymian, a nie do hitlerowskiego salutu i umorzyła sprawę.

ŁÓDŹ. 22 lutego podczas meczu pierwszej kolejki **Orange Ekstraklasy** po przerwie zimowej **ŁKS Łódź** – **Jagiellonia Białystok** część „kibiców” drużyny gospodarzy, dopingując swoich piłkarzy, podskakiwała i skandowała „*Kto nie skacze, kto nie skacze, ten z Żydzawa*”.

MARZEC 2008

GDYNIA. 8 marca w spotkaniu II ligi piłki nożnej pomiędzy **Arką Gdynia** a **Podbeskidziem Bielsko-Biała** pojawiła się flaga rasistowskiej grupy miejscowego klubu. W ten sposób rasizm nie jest już w Trójmieście domeną jedynie **Lechii Gdańsk** i **Bałtyku Gdynia**. Tendencje te od pewnego czasu stały się bardziej widoczne także na stadionie **Arki**. Jest to szczególnie zasmucające, ponieważ kibice tego klubu do niedawna w żadnym przypadku nie podzieliali rasistowskich uprzedzeń swoich sąsiadów zza miedzy, a nazi-skini mieli nieformalny zakaz wstępu na mecze **Arki**. Obecnie jest już, niestety, inaczej. Na wspomnianej fładze widniał napis „*Arka Gdynia White Brothers. United Patriots. Tolerancja jest cnotą ludzi bez przekonania*” oraz symbol tzw. runa śmierci – jednego ze znaków ruchów neonazistowskich, m.in. amerykańskiego **National Alliance** – rasistowskiej organizacji założonej przez **Williamą Pierce’a**, autora „**Dzienników Turnera**” – rasistowskiej „biblii”, która stanowiła inspirację dla człowieka odpowiedzialnego za zamach terrorystyczny na budynek federalny w **Oklahoma City** (167 zabitych).

GRUDZIĄDZ. 15 marca w czasie meczu **Pucharu Polski** w piłce nożnej pomiędzy **Olimpią Grudziądz** a **Elaną Toruń** doszło do antysemitycznej manifestacji miejscowych nazi-kibiców wymierzonej w obecny na stadionie i zaprzyjaźniony z przyjezdnymi kibicami fan club **Widzewa Łódź**. Agresywni „kibice” **Olimpii** wyeksponowali dziesięciometrowy transparent w biało-czerwonych barwach łódzkiego klubu z napisem „**Juden Raus**”. W trakcie gry zabawiali się także, podskakując i skandując „*Kto nie*



skacze ten z Żydzewa". Pod koniec meczu na murawę boiska wbiegła grupa toruńskich bojówkarzy i wszczęła bójki z policją.

MŁAWA. 15 marca podczas meczu IV ligi piłki nożnej pomiędzy **MKS Mławianką Mława** a **Tęczą 34 Płońsk** miejscowi nazi-kibice rzucali płonącymi racami a czarnoskórych piłkarzy drużyny gości: Nigeryjczyków Charlesa Ezeude, Arinze Nwolisa Tochukwu i Hasana Ochidi. Śpiewali przy tym „Nie ma murzyna, Mława to biała drużyna” i udawali małpy. Na załączonym zdjęciu widać racę przelatującą łukiem nad jednym z afrykańskich futbolistów z Tęczy. Wśród mławskich „kibiców” od lat jest wielu neofaszystów i nazi-skinów, którzy bardzo często popisywali się swoimi ideologicznymi fascynacjami.



RZESZÓW. 15 marca w trakcie meczu Polskiej Ligi Siatkowi mężczyźni pomiędzy drużynami **Aneso Resovii Rzeszów** a Mlekpolu AZS Olsztyn doszło do incydentu o podłożu rasistowskim, którego obiektem było małżeństwo Onyenandu. Magdalena Onyenandu, popularna w Rzeszowie „Madziara” i sekretarz Stowarzyszenia Sympatyków Piłki Siatkowej przy klubie Resovia, została wraz z mężem wyproszona z sektora dla zorganizowanych kibiców siatkarzy miejscowej drużyny. Powodem takiego zachowania był fakt, że mężczyzna (na zdjęciu) jest czarnoskóry. Kobieta razem z mężem stała na trybunie i kibicowała Resovii. „Podszedł do mnie wiceprezes **Mirek Olszowy** i mówi: Madziara, „Leśni” (grupa szalikowców Resovii, „kibiców” piłki nożnej – dop. red.) dzwonią, weź go stąd! Mówię do niego, że gadałam z nimi i oni mają nic do mojego męża. Mirek na to, że kazali mu przekażać, to przekazuje”. „Nie będziemy tolerować rasizmu na trybunach” – zapowiedział prezes Klubu Asseco Resovia, a jego dyrektor generalny, Marek Borejko, oświadczył: „Jesteśmy tym oburzeni, nie zamierzamy tego tolerować, władze stowarzyszenia zostały już poinformowane o naszym stanowisku”. Państwo Onyenandu nie zamierzają już więcej kibicować swojej do niedawna ukochanej drużynie.



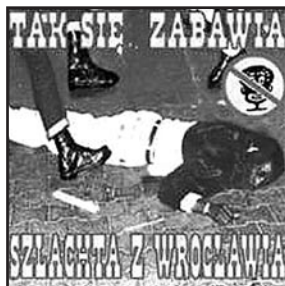
CZĘSTOCHOWA. 18 marca około godz. 17 na przystanku tramwajowym na alei Pokoju w miejscowej dzielnicy Raków trzej neofaszystowskie bojówkarze napadli i ciężko pobili czekającego na tramwaj młodego mężczyznę. Został przewrócony i skopany, także po głowie. Otrzymał również kilkanaście ciosów kastetem w twarz. Napastnicy nazywali go „śmieciem” i „brudasem”. Powodem ataku były długie włosy mężczyzny oraz nasywki zespołów znanych z antyrasistowskiej postawy. Szcześnie udało mu się uciec. Napaść miała podłoże faszystowskie, gdyż

poszkodowany odbiegał wyglądem od nacjonalistycznej „normy prawdziwego Polaka”. Policja z komisariatu na Rakowie wszczęła śledztwo w sprawie pobicia. Mieszkańcy tej dzielnicy twierdzą, że od jakiegoś czasu została ona praktycznie sterroryzowana przez skinów. Wygoleni, ubrani w kurtki z symbolami neofaszystowskiej organizacji **Obóz Narodowo-Radykalny** i podkute buty, zbierali się na placu zabaw między blokami przy Kunczewiczowej i Witkiewicza. Większość z nich tworzyła trzon skrajnie rasistowskiej grupy „kibiców” klubu piłkarskiego **Raków Częstochowa**, która całkowicie zdominowała nierasistowską większość sympatyków tej drużyny.

OLSZTYNEK. 19 marca po piłkarskim meczu charytatywnym zorganizowanym przez miejscową młodzież, by zebrać pieniądze na leczenie chorego kolegi, kilku obecnych na nim „kibiców” klubu **Stomil Olsztyn** groziło wolontariuszce Grupy Anty-Nazistowskiej. Jako koleżanka chorego aktywnie uczestniczyła w całej imprezie i zbiórce, przy okazji rozdając młodzieży wlepki (naklejki) z przesłaniem antyrasistowskim, między innymi z hasłem i logiem kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”. To właśnie nie spodobało się rasistom w barwach Stomilu. Obrzucili wolontariuszkę GAN wulgarnymi rasistowskimi wyzwiskami oraz grozili pobiciem.

KWIECIEŃ 2008

WROCŁAW. 3 kwietnia lokalny dolnośląski dodatek „Gazety Wyborczej” po raz kolejny opisał fakty wskazujące na neonazistowskie sympatie części kibiców piłkarskich **Śląska Wrocław**. Portal internetowy **wroclawianie.info**, jedna z najbardziej znanych i największych stron związanych z fanami wrocławskiego klubu, kolportował kilkadziesiąt wzorów naklejek, z których część zawierała rasistowskie i antysemityczne napisy i rysunki: postać **Hitlera** z rzymskim salutem na tle flagi Śląska; hasła „Skinheads Hooligans 88” oraz „Zero tolerancji” z działaczem **Ku-Klux-Klanu** w charakterystycznym spiczastym kapтурze wskazującym na przekreślonej gwiazdę Dawida i karykaturę twarzy czarnoskórego; postacie trzech mężczyzn w *glanach* (ciężkich butach) kopiących leżącego czarnoskórego mężczyznę i podpis: „Tak się zabawia szlachta z Wrocławia”. Naklejki te pojawiały się regularnie w tramwajach i w różnych częściach miasta. Sprawą zajęła się wrocławska prokuratura.



SOSNOWIEC. 5 kwietnia po meczu I ligi piłki nożnej (Orange Ekstraklasy) pomiędzy drużynami **Zagłębia Sosnowiec** a Cracovii Kraków na oficjalnym serwisie sosnowieckiego klubu opublikowane zostały zdjęcia dwójga osób unoszących ręce w geście faszystowskiego pozdrowienia. Zdjęcie ze skandalicznym zachowaniem „kibiców” zaobserwował członek Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, a prywatnie fan Zagłębia i o zdarzeniu powiadomił lokalne media. Po jego interwencji fotografie

natychmiast zostały usunięte, a klub odciął się od faszystowskich zachowań swoich pseudokibiców i zapowiedział zdecydowane działania w ich sprawie. Zagłębie podejmowało już wcześniej – wraz ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ” – akcje pod hasłem „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”.



GDĄŃSK. 9 kwietnia na meczu Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a **Legią Warszawa** ponownie dali o sobie znać rasistowscy „kibice” obu klubów. Nazi-skin i inni ludzie z tego środowiska, którzy od lat zakłócają swoimi manifestacjami spotkania gdańskiej drużyny, naśladowali odgłosy małp, gdy tylko do piłki dochodził Nigeryjczyk Martins Ekwueme lub Takesure Chinyama z Zimbabwe (obaj są graczami Legii). Było to kolejne rasistowskie zachowanie ze strony „kibiców” Lechii skierowane przeciwko ciemnoskórym futbolistom. Nie lepiej podczas meczu postąpiła część stołecznych fanów. W trakcie spotkania w zajmowanym przez siebie sektorze stadionu wyeksponowali duży baner z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*.



CZĘSTOCHOWA. 10 kwietnia podczas spotkania III ligi piłki nożnej **Raków Częstochowa** – Skalnik Gracze nazi-skin i związani z miejscowym klubem wywiesili na okołoboiskowym płocie zieloną flagę z tzw. *falangą* (symbolem ręki z mieczem, który jest znakiem przedwojennych polskich faszystów z **Obozu Narodowo-Radykalnego**, współcześnie używanym przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, partię powszechnie uznawaną za neofaszystowską) oraz napisem „Narodowa Częstochowa”.



ŁÓDŹ. 11 kwietnia podczas meczu 25. kolejki Orange Ekstraklasy (pierwszej ligi piłki nożnej) pomiędzy **ŁKS Łódź** a **Widzewem Łódź** doszło, jak od lat przy okazji konfrontacji tych klubów, do incydentów o charakterze antysemitycznym. Jeszcze przed meczem i później w jego trakcie duża grupa „kibiców” drużyny gospodarzy „zabawiła się”, skandując „Kto nie skacze, ten z Żydzewa”, a następnie w czasie spotkania wywiesili na stadionowym płocie flagę z hasłem „Pier...ni inwa-



lidzi – Żydzi” i herbem Widzewa w środku. Wiele z nich miało na sobie koszulki z dewizą „Śmierć żydowskiej kur...ie”, natomiast w sektorze zajmowanym przez „kibiców” Widzewa pojawił się transparent z napisem „ŁKS” oraz gwiazdą Dawida i menorą. „Kibice” ŁKS Łódź rzucali w kierunku sektora fanów drużyny gości i służb porządkowych środki pirotechniczne. Na ogrodzeniu oddzielającym trybuny od płyty boiska spalili kilkadziesiąt szalików Widzewa Łódź. Po zakończeniu spotkania kilkunastu spośród nich weszło na dach trybuny honorowej. „Kibice” Widzewa Łódź również rzucali środkami pirotechnicznymi w kierunku fanów gospodarzy. W swoim sektorze goście eksponowali chuligańskie transparenty. Od 80. minuty meczu w służby porządkowe rzucono plastikowymi drzewcami od flag oraz kamieniami. „Kibice” Widzewa byli bardzo agresywni w stosunku do interweniującej policji – próbowali sforsonować ogrodzenie. Użyto armatki wodnej w celu zaprowadzenia porządku i utrzymania agresorów w ich sektorze. 20 minut po zakończonym meczu „kibice” goście w zajmowanej przez siebie części stadionu rozpalili duże ognisko ze swoich flag. Kilkakrotnie było ono gaszone za pomocą armatki wodnej. Stadion ŁKS-u został zamknięty na miesiąc, na klub nałożono także karę finansową w wysokości pięćdziesięciu tysięcy złotych, natomiast Widzew komisja pozbawiła możliwości zamawiania biletów dla zorganizowanych grup kibiców na dwa mecze wyjazdowe oraz nałożyła karę finansową w wysokości dwudziestu pięciu tysięcy złotych. Po meczu zawodnik ŁKS – **Arkadiusz Mysona** założył, jakoby nieświadomie, otrzymując od „kibiców” koszulkę z napisem „Śmierć żydowskiej kur...ie”.



Komisja Ligi Ekstraklasy ukarała go grzywną w wysokości 15 tys. złotych i odsunięciem od gry w pięciu meczach ligowych, natomiast jego macierzysty klub grzywną w wysokości 30 tys. zł i półroczną dyskwalifikacją. Kara dyskwalifikacji została zawieszona na rok.

JELENIĘ GÓRA. W nocy z 12 na 13 kwietnia przed jednym z lokali z pobudek rasistowskich został pobity ciemnoskóry koszykarz PGE Turów Zgorzelec, Amerykanin David Logan. Sportowiec pojechał do Jeleniej Góry, aby pożegnać się ze znajomymi zawodniczkami tamtejszego klubu koszykarskiego, które po zakończeniu sezonu planowały powrót do Stanów Zjednoczonych. Wieczorem poszli do jednej z dyskotek, gdzie doszło do przepychanek. „Z relacji zawodnika oraz kilku osób, które widziały całe zdarzenie, wynika, że Logan wraz z towarzyszącymi mu osobami został wywieziony z klubu, przewrócony i skopany. O wiele bardziej poszkodowane zostały towarzyszące Loganowi zawodniczki. Podczas zajścia napastnicy

wyrzykiwali rasistowskie wyzwiska” – poinformował prezes zgorzeleckiego klubu, Piotr Waśniewski. Na skutek pobicia u Logana wstąpiła opuchlizna lewej ręki, podejrzewano również pęknięcie kości śródreżca. O sprawie została zawiadomiona Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze. Kilka dni po zdarzeniu w niektórych mediach pojawiły się informacje, jakoby koszykarz wymyślił rasistowski incydent, a pobicie miałyby być efektem pijackiej awantury sprowokowanej przez niego i koszykarki.

DZIERŻONIÓW. 21 kwietnia portal edzierzoniow.pl opublikował informację, że na oficjalnej stronie klubu sportowego **Lechia Dzierżoniów** reklamowane są vleпки gloryfikujące **SS**. Na naklejce widniał niemiecki napis: „Reichenbacher. Schutz Staffeln” (pisownia oryginalna) oraz postać nazistowskiego żołnierza w charakterystycznym hełmie i herb dzierżoniowskiego klubu. **SS (Die Schutzstaffel der NSDAP – Szwadron Ochronny NSDAP)** było zbrodniczą niemiecką formacją nazistowską. Po interwencji lokalnych dziennikarzy opisana grafika została wycofana ze strony Lechii.



WARSZAWA. 23 kwietnia nigeryjska piłkarka ręczna Janet Johnson potwierdziła w prokuraturze, że padła ofiarą handlarza ludźmi. Tym samym nastąpił przełom w śledztwie, gdyż wcześniej kobieta nie chciała na ten temat mówić. Johnson przyjechała do Polski we wrześniu 2006 roku na zaproszenie mistrza kraju w piłce ręcznej – klubu SPR Safo ICom Lublin. W lipcu 2006 do SPR Lublin zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się jako menedżer i zaproponował prezesowi przywiezienie na testy trzech piłkarek. „Potrzebowaliśmy właśnie zawodniczek, jakie nam zaoferował. Załatwiliśmy w urzędzie wojewódzkim zaproszenia” – opowiadał prezes Andrzej Wilczek. Jednak Nigeryjki nigdy do klubu nie dotarły. Na początku października w Zgorzlecu Johnson zatrzymała Straż Graniczną, gdy próbowała nielegalnie przekroczyć granicę polsko-niemiecką. Została zobowiązana do opuszczenia kraju, ale nie zrobiła tego. Odnalazła się w kwietniu 2007 i trafiła w straszny stan do podwarszawskiego ośrodka Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców w Dębaku. Na szyi miała ślady od noża, na rękach dziury wypalone papierosami. Została także zakażona wirusem HIV. Służby imigracyjne podejrzewają, że kobieta po nieudanej próbie przekroczenia granicy trafiła do domu publicznego, gdzie zmuszano ją do nierządu i gdzie była ofiarą przemocy. Zdaniem śledczych, szczególne napięcie okrucieństwa wobec Nigeryjki mogło mieć związek z jej kolorem skóry. 26 kwietnia Johnson trafiła do aresztu deportacyjnego na Okęciu, ale ostatecznie nie została wydalona do Nigerii. Po publikacji gazety otoczono ją opieką jako ofiarę i świadka przestępstwa.

KRAKÓW. 26 kwietnia około południa kilkuset członków **Narodowego Odrodzenia Polski**, którzy wcześniej uczestniczyli w pikiecie **Młodzieży Wszechpolskiej**, oraz pseudokibiców klubów piłkarskich **Cracovia** i **Wisła Kraków** usiłowało zakłócić Marsz Tolerancji przechodzący od placu Matejki na Rynek Główny. Neofaszyści skandowali pod adresem jego uczestników: „Zrobimy z wami, co Hitler z Żydami”, „Śmierć pedałom!” i „Narodowy radykalizm” oraz rzucali w ich kierunku jajkami, pomidorami i kamieniami. Policja zatrzymała sześciu napastników. Wśród przeciwników marszu

pod Kościołem Mariackim wyróżniał się przebrany w sutannę „ksiądz” **Rafał Trytek**, który w wywiadzie udzielonym internetowej telewizji „bez paragonu!” stwierdził, że homoseksualiści „Gwałcą prawo naturalne. W Starym Testamencie i Średniowieczu ludzi o takich skłonnościach palono na stosach po prostu. No ale powrócimy do tych wspaniałych czasów jeszcze i będziemy tych ludzi palić na stosach, miejmy nadzieję”. Trytek był znanym w Polsce aktywistą **Bractwa św. Piusa X**, fundamentalistycznej sekty katolickich szowinistów, ekskomunikowanej wręcz przez papieża Jana Pawła II. Trytek, blisko związany z NOP, współpracował też z nacjonalistycznym miesięcznikiem „**Opcja na Prawo**”. Lefebvrem przez papieża Jana Pawła II. Trytek, blisko związany z NOP, współpracował też z nacjonalistycznym miesięcznikiem „**Opcja na Prawo**”. Lefebvrem przez papieża Jana Pawła II. Trytek, blisko związany z NOP, współpracował też z nacjonalistycznym miesięcznikiem „**Opcja na Prawo**”. Obecnie jest polskim przedstawicielem **Kongregacji Maryi Niepokalanej Królowej**, tzw. sedewakantystów, jeszcze bardziej skrajnej sekty integrystów katolickich. Współpracuje również z antysemitką **Organizacją Monarchistów Polskich** i publikuje w ich piśmie „**Rojalista – Pro Patria**”. Jedną z zatrzymanych przez funkcjonariuszy osób odpowiadać miała za naruszenie nietykalności cielesnej policjanta, dwie inne za próbę rozproszenia legalnego zgromadzenia. Groziło im odpowiednio do trzech i dwóch lat pozbawienia wolności.

ŁÓDŹ. 26 kwietnia po meczu piłki nożnej Orange Ekstraklasy **ŁKS Łódź** – GKS Bełchatów, rozgrywanym bez udziału publiczności (za karę po zajęciach, do których doszło na derby) miejscowi nazi-kibice zgromadzili się pod stadionem i skandowali podskakując „*Kto nie skacze, kto nie skacze, ten z Żydzawa*”. Większym skandalem jest jednak zachowanie osób zasiadających na VIP-owskiej trybunie łódzkiego zespołu: w trakcie spotkania wyśpiewywali to samo rasistowskie hasło. Między oboma łódzkimi klubami, nie tylko na poziomie szalikowców, ale i władz, trwa od lat podszyty antysemityzmem konflikt. Nazwanie kogoś Żydem to największa obelga wśród łódzkich kibiców. Na obu stadionach pojawiają się flagi z antysemitkami hasłami, a mury pełne są napisów „*ŁKS Jude*” i „*Widzew Jude*”. W 2008 roku na portalu YouTube został zamieszczony film z prezentacji drużyny ŁKS przed ligową rundą wiosenną 2006. W klubowej hali bawiło się ponad dwa tysiące kibiców. Pod koniec imprezy zaczęli skakać i śpiewać „*Kto nie skacze, ten z Żydzawa*”. Do szalejących trybun dołączyli piłkarze oraz trenerzy, w tym obecny szkoleniowiec i wieloletni piłkarz ŁKS, **Marek Chojnacki**. Trener nie widział w swoim postępowaniu niczego naganego i upierał się, że „kibice” nie skandowali „(...) z Żydzawa”, tylko „(...) z Widzewa”.

WĄGROWIEC. 26 kwietnia w czasie spotkania III ligi piłki nożnej **Nielba Wągrowiec** – Victoria Koronowo miejscowi „kibice” wywiesili na około-boiskowym płocie flagę z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Był to pierwszy tego typu przypadek w historii wągrowieckiego klubu.

GDĄNSK. 27 kwietnia podczas meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy Wartą Poznań a **Lechią Gdańsk** doszło do rasistowskiego incydentu. Gdy na boisku pojawił się ciemnoskóry piłkarz Warty Alan Ngamayama, nazi-kibice gdańskiego klubu zaczęli wydawać odgłosy naśladujące małpy. Po raz pierwszy małpie pokrzykiwania wybrzmiały, kiedy właśnie ten gracz wbiegł na murawę, a potem przy każdym jego dościsnięciu do piłki. Łącznie – pięciokrotnie. Jednak jakoby nie słyszał ich sędzia **Szymon Marciniak** z Płocka: „*Przykro mi, ale był bardzo duży ferwor i odgłosy z trybun jakoś do mnie nie dotarły* – mówi. – *Nie ma zatem notatki w moim protokole, zresztą nie mogłoby być. Ja odnotowuję tylko kartki i zmiany. Informację o zachowaniu trybun może zamieścić w protokole Delegat ZPN i przedstawić ją następnie Wydziałowi Dyscypliny*”. Delegat Kazimierz Dziuba nie miał wątpliwości. „*Wyraźnie słyszałem buczenie, które można zakwalifikować jako*

udawanie mała. Nie mam wątpliwości, że było kierowane do zawodnika Warty o czarnym kolorze skóry. Oczywiście, nie omieszkałam opisać tego w protokole. Sam Ngamayama też jest pewny, że kibice z Gdańska prześladowali właśnie jego". Ngamayama to rodowity poznaniak, syn Polki i Zairczyka, który przyjechał do Polski na studia. Natomiast prezes Lechii – **Maciej Turnowiecki**, który był na meczu, twierdził, że rasiści w barwach jego klubu obrali sobie za cel kogo innego. „W jednej z akcji piłkarz Warty z nr 21 (**Damian Pawlak – dop. red.**) ostro sfaulował naszego piłkarza. Działo się to w pobliżu sektora Lechii. Od tej pory nasi kibice upatryli sobie tego zawodnika i na niego buczeli. Rozmawiałem z dyrektorem sportowym Radosławem Michalskim i kilkoma sponsorami, którzy także byli na stadionie. Oni też odnieśli wrażenie, że buczenie było skierowane w stronę piłkarza z nr 21”.

ELBLĄG. 30 kwietnia wieczorem, po meczu III ligi pomiędzy **Olimpią Elbląg** a **OKS Olsztyn** część kibiców wspierających drużynę gospodarzy postanowiła uczcić zwycięstwo w parku Bażantarnia. Palili ognisko, pili piwo, gdy nagle zauważyli spacerującego czarnoskórego mężczyznę z żoną. „Kilku z tej grupy rzuciło się na nas, to był strasznie brutalny atak, w życiu czegoś takiego nie widziałam. Wyzywali męża w okropnie wulgarny sposób. Kibole krzyczyli «Zaje...my cię, czarnuchu», «Wyp...i do Afryki!», «Spier...z Polski», «Kunta Kinte» i inne rasistowskie hasła” – mówiła żona zaatakowanego. Na tym jednak nie poprzestali – przewrócili 51-letniego mężczyznę i zaczęli kopać go po całym ciele. „To wszystko było takie brutalne, że już myślałam, że tam nas na śmierć zakatują”. Znaleźli się jednak ludzie, którzy stanęli w obronie małżonki i odciągnęli uwagę napastników. Ciemnoskóry lekarz jest w Elblągu znaną i szanowaną osobą. Mieszka tu ze swoją rodziną od ponad 20 lat i przez ten czas wyleczył tysiące pacjentów. Ukończył Akademię Medyczną w Gdańsku, od dawna ma polskie obywatelstwo, jego dzieci skończyły elbląskie szkoły. Poszkodowany trafił do szpitala ze wstrząśnieniem mózgu, miał spuchniętą całą twarz, mocno poobijane żebra i klatkę piersiową. Elblążanie, którzy pomogli lekarzowi, powiadomili policję. Ta już po godzinie złapała sześciu uczestników napadów w wieku od 18 do 28 lat. Dwóch z zatrzymanych zostało rozpoznanych jako ci, którzy brali udział w zdarzeniu. Policjanci przedstawili im zarzuty pobicia i kierowania grózb mających podłoże rasistowskie. Do Sądu Rejonowego trafił wniosek o tymczasowe aresztowanie 25-letniego **Mariusza S.** z Warszawy oraz 28-letniego **Rafała W.** z Dąbrowy Górniczej. Grozi im kara do 3 lat więzienia. Mecz reklamowany był jako derby Warmii i Mazur, więc poza kibicami obu drużyn zjechali też fanzi zaprzyjaźnionych z Olimpią zespołów **Legii Warszawa** i **Zagłębia Sosnowiec**. Do redakcji „NIGDY WIĘCEJ” dotarły wiarygodne informacje, że zatrzymany mężczyzna z Dąbrowy jest „pozytywnym” kibicem, wrogim rasizmowi i jego udział w ataku był wątpliwy.

MAJ 2008

KATOWICE. 3 maja w 79. minucie meczu II ligi piłki nożnej **GKS Katowice** – **Odra Opole** obrońca w drużynie gości, Senegalczyk **Pape Samba Ba**, dostał czerwoną kartkę po tym, jak pokazał pseudokibicom klubu gospodarzy gest **Kozakiewicza**, bo ci buczeli jak małpy pod jego adresem. W czasie gry piłkarz ostro sfaulował **Mateusza Srokę**, za co został ukarany żółtą kartką. Senegalczyk nie zgadzał się z decyzją arbitra i głośno protestował. Część „kibiców” na tzw. *blaszoku*, czyli trybunie, gdzie zasiadają szalikowcy **GKS-u**, zaczęło wydawać odgłosy nadsłuchujące małpy. **Samba Ba** podbiegł do nich i zamianifestował swój stosunek wobec ich zachowania, za co sędzia **Paweł Płoskonka** usunął go z boiska. „Doskonale słyszałem kibiców i nie wytrzymałem ze zdenerwowania. Polscy kibice to rasiści. Nie mogę tego zrozumieć, bo futbol jest po to, aby się nim bawić i

czepać z niego radość. Takie zachowanie, jak dzisiaj miałyby prawa się zdarzyć w Anglii czy Francji. Rzeczywiście, pokazałem ten gest, ale każdy byłby zdenerwowany na moim miejscu”. Trener **Odry** **Andrzej Prawda** stwierdził, że kartka dla jego zawodnika miała podłoże rasistowskie.



Pape Samba Ba tłumaczy sędziemu rasistowski powód swojego zachowania

KRAKÓW. 4 maja w czasie spotkania piłki nożnej **Orange Ekstraklasy** pomiędzy **Wisłą Kraków** a **ŁKS Łódź** część „kibiców” krakowskiego klubu skandowała: „Cała Łódź, Jude, Jude, Jude”.

BIAŁYSTOK. 7 maja przez prawie całą drugą połowę meczu piłki nożnej **Orange Ekstraklasy** pomiędzy **Jagiellonią Białystok** a **Legią Warszawa** na boiskowym ogrodzeniu wisiała wyeksponowana przez miejscowych rasistów flaga z napisem „Roger – nigdy nie będziesz Polakiem”, a w środku widniał używany przez neofaszystów krzyż celtycki, rasistowski symbol *białej rasy*. Nie mniejszym skandalem był brak reakcji zarówno ze strony sędziego **Mariusza Żaka**, jak i delegata Polskiego Związku Piłki Nożnej **Andrzeja Szczepańskiego**, choć przepisy nakazują przerwanie imprezy sportowej i zażądanie od organizatorów zdjęcia transparentu. Delegat PZPN twierdził, że nie mógł go przerwać, bo spotkania ostatnich kolejek rozgrywane są o tej samej porze i gdyby zareagował na transparent, mecz skończyłby się dużo później, a wynik był bardzo ważny w walce o wicemistrzostwo i utrzymanie. Białostocki klub został ukarany przez Komisję Ligi karą 15 tys. zł i jednym meczem bez udziału publiczności, choć według zaleceń FIFA powinien stracić punkty.



WODZISŁAW ŚL. 9 maja w trakcie spotkania ostatniej kolejki pierwszej ligi piłki nożnej (**Orange Ekstraklasy**) pomiędzy **Odrą Wodzisław Śląski** a **Legią Warszawa** miejscowi „kibice” o skrajnie prawicowych sympatiach politycznych, którzy przez kilka lat nie dawali o sobie znać, wyeksponowali w tłumie fanów dopingujących piłkarzy transparent z napisem „Roger – nigdy nie będziesz Polakiem”. W 55. minucie meczu hasło zawisło na ogrodzeniu sektora zajmowanego przez szalikowców. Transparent był niemal identyczny jak ten, który białostoccy pseudokibice rozpostarli tydzień temu podczas spotkania **Jagiellonii** z **Legią Warszawa**. Z jedną różnicą: zamiast krzyża celtyckiego, rasistowskiego symbolu *białej siły*, w hasło znalazł się symbol **Polski** **Walczącej**. Profanacja znaku **PW**, uświęconego w walce z faszyzmem, nie była jedynym skanda-



lem w trakcie tego meczu. Drugi to postawa delegata **PZPN**, **Jerzego Luli**, który nie zdecydował się przerwać zawodów. Nakazał jedynie organizatorowi usunięcie w ciągu dziesięciu minut płótna z płotu. Służby porządkowe zareagowały natychmiast. Kiedy ochroniarze podeszli do sektora zajmowanego przez wodziślawskich kiboli, ci zdążyli zwinąć flagę i przekazać ją w górne rejony trybuny. Mieli też przygotowany drugi transparent z napisem „Gdzie jest wolność słowa?”, jednak porządkowi zdołali go wyszarpnąć. Zarząd **Odry** wydał oświadczenie w sprawie incydentu. Poinformował w nim, że działacze, sztab szkoleniowy oraz zawodnicy stanowczo odcinają się od zachowania pseudokibiców. Klub przypominał o natychmiastowym usunięciu transparentu po interwencji służb ochroniarskich. Dzięki systemowi monitoringu udało się zatrzymać dwie osoby, które brały udział w tym incydencie. **Wodzisławska** policja skierowała przeciwko nim sprawę do sądu grodzkiego. Obaj zostali ukarani, ale nie za treść napisu, lecz niewykonanie polecenia porządkowych na stadionie. Wyroki sądu to 2,5 tysiąca złotych kary grzywny oraz zakaz stadionowy. A ten oznacza, że ukarani „kibice” przez najbliższe trzy lata nie zobaczą na żywo meczu **Odry**.

WROCŁAW. 11 maja sędzia prowadzący drugoligowy mecz piłki nożnej pomiędzy **Śląskiem Wrocław** a **Odrą Opole** musiał przerwać go aż na sześć minut. Do zdarzenia doszło w drugiej połowie meczu: po jednym z fauli obrońcy **Filipe Felixa** z **Brazylia** na piłkarzu **Odry** część kibiców, prowokując gościa, zaczęła wznosić pod jego adresem agresywne, rasistowskie okrzyki. Ten w teatralnym geście nadstawił ucho, co tylko spowodowało lawinę kolejnych wyzwisk. W kierunku piłkarza z trybun poleciała zapalnica – w tym momencie sędzia przerwał mecz i zagroził, że jeśli sytuacja się nie uspokoi, zakończy spotkanie. **Ryszard Tarasiewicz** w obawie przed walkowerem posłał drugiego trenera – **Walde-mara Tešiorowskiego** pod trybunę odkrytą, by kontrolował zachowanie fanów. Po meczu nastąpił dalszy ciąg burd pseudokibiców. **Tarasiewicz** przekonywał sędziów, że gdyby nie rasistowskie okrzyki, mecz nie zostałby przedłużony aż o sześć minut, a **Śląsk** nie straciłby bramki w doliczonym czasie gry, bo arbiter doliczyłby najwyżej trzy minuty.

GRODZISK WLKP. 17 maja w trakcie pierwszej połowy finałowego meczu **Pucharu Ekstraklasy** w piłce nożnej pomiędzy **Dyskobolią Grodzisk Wielkopolski** a **Legią Warszawa** miejscowi „kibice” wywiesili na płocie transparent przeciwko przyznaniu brazylijskiemu piłkarzowi **Legii** – **Rogerowi Guerreiro** polskiego obywatelstwa i powołaniu go do szerokiej kadry **Polski** na **Mistrzostwa Europy**. Widniał na nim

tekst: „*Sikora, Brożek, Polacy od zawsze – Euro w TV. Roger Polak (?) od wczoraj – Euro na boisku*”. Spiker i ochrona nie interweniowali, napis zdjęto po niespełna dwóch minutach. Finał **Pucharu Ekstraklasy** był pożegnaniem z wielką piłką w tym wielkopolskim miasteczku. Od nowego sezonu zespół **Groclina** przeniósł się do Warszawy.

SUWAŁKI. 27 maja Sąd Rejonowy skazał na 2.000 zł grzywny 22-letniego **Miłosza J.**, nazi-kibica trzecioligowej drużyny piłkarskiej **Wigry Suwałki**, który 26 sierpnia 2006 roku podczas spotkania pomiędzy **Wigrami Suwałki** a **Radomiakiem Radom** śpiewał piosenki propagujące faszyzm i rasizm oraz trzymał polską flagę, z umieszczonymi na niej faszystowskimi symbolami. Oprócz **Miłosza J.** w podobny sposób zachowywali się również inni „kibice” **Wigier**, jednak prokuratura nie przedstawiła im żadnych zarzutów. Za ekscesy kibiców grzywną ukarano także klub.

CZERWIEC 2008

WARSZAWA. 6 czerwca Rada Etyki Mediów wezwła redakcje „*Super Expressu*” i „*Faktu*” do przeproszenia trenera reprezentacji Polski Leo Beenhakkera, trenera Niemiec Joachima Loewa i piłkarza Michaela Ballacka, przedstawionych w obydwóch gazetach w szowinistycznych fotomontażach, dotyczących meczu na Euro 2008 pomiędzy Polską a Niemcami. REM stwierdziła, że takie manipulacje w sposób „*drastyczny przekraczają podstawowe zasady etyczne obowiązujące w mediach*”. „*Fakt*” na pierwszej stronie zamieścił fotomontaż przedstawiający trabanta, w którym siedzi reprezentant Niemiec Michael Ballack, a na samochodzie – trener reprezentacji Polski Leo Beenhacker. Obok widnieje napis: „*Leo dokop trabantom*”. Z kolei w „*Super Expressie*” na ostatniej stronie zamieszczono fotomontaż przedstawiający Leo Beenhakkera, który trzyma ścięte głowy Ballacka i Loewa. Na tle całości widnieje duży napis: „*Leo daj nam ich głowy*”. W rogu redakcja reklamowała kuriozalny konkurs, w którym słuchacze **Radia Eska Rock** mieli dopowiedzieć końcówkę hasła: „*Dobry Niemiec to...*”. Taka formuła nawiązywała do rasistowskiego hasła w XIX-wiecznych Stanach Zjednoczonych: „*Dobry Indianin to martwy Indianin*”. Były to słowa autorstwa zacieklego rasisty, generała **William T. Shermana** (1820-1891) i w okresie kolonizacji terenów zachodnich Ameryki Północnej określały stosunek białych kolonistów do tubylczej ludności indiańskiej.



KLAGENFURT (AUSTRIA). 7 czerwca przed pierwszym meczem (i w jego trakcie) polskiej grupy na Mistrzostwach Europy w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Niemiec a Polski doszło poza stadionem do starć pseudokibiców obu drużyn. Uczestniczyli w nich ponad sto osób, głównie Niemców, którzy sprowokowali zajęcie wykrzykując antypolskie i nazistowskie hasła – Polacy nie pozostali im dłużni. Obie strony obrzucały się puszkami po piwie i plastikowymi kufkami. Austriacka policja zatrzymała większość z rasistowskich zadymiarzy. W trakcie mistrzostw był to jeden z niewielu incydentów tego typu.

WARSZAWA. 9 czerwca były wiceminister edukacji **Mirosław Orzechowski** z **Ligi Polskich Rodzin** zaapelował do Prezydenta RP o natychmiastowe wszczęcie procedur odebrania obywatelstwa polskiego Łukaszowi Podolskiemu i Mirosławowi Klose. Polityk na swoim blogu internetowym napisał: „*Wezwałem dziś rano Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego do natychmiastowego wszczęcia procedur pozbawienia obywatelstwa polskiego tych osób, które występują w narodowych barwach obcych państw*”. Szowinistyczna inicjatywa Orzechowskiego była próbą zbitcia kapitału politycznego na masowym rozgoryczeniu wśród polskich kibiców po przegranym przez Polaków meczu z Niemcami na Mistrzostwach Europy w Austrii. Do porażki przyczynili się występujący w drużynie przeciwnej piłkarze mający podwójne obywatelstwo, Polski i Niemiec.

RYDUŁTOWY. 12 czerwca na murze jednego ze sklepów pojawiło się rasistowskie hasło „*Roger nigdy nie będziesz Polakiem*”. Tuż przed 4 rano kamery miejskiego monitoringu zarejestrowały w okolicy lokalu czterech mężczyzn, prawdopodobnie odpowiedzialnych za zrobienie napisu. Straż Miejska podejrzewa, że byli to „kibice” **Odry** z pobliskiego Wodzisławia Śląskiego, na stadionie którego kilka tygodni wcześniej pojawił się transparent z identycznym hasłem.

BIAŁYSTOK. 23 czerwca Sąd Okręgowy skazał na 25 lat więzienia 20-letniego nazi-skina **Adriana Grygorczuka** za współudział w zabójstwie 19-letniego **Adriana R.**, jednego z przywódców **Pretorianów** – grupy kibiców **Jagiellonii Białostok**. Napastnicy skatowali go kijami baseballowymi i zadali kilkadziesiąt ciosów nożem. Kiedy R. stracił przytomność po ciosie pałką w głowę, otrzymał trzy śmiertelne ciosy nożem w serce. Do napadu doszło w wyniku konfliktu między grupami kibiców **Jagiellonii** – nazi-skinami i **Pretorianami** – o przywództwo na klubowym stadionie. Spory rozpętały się między innymi na skutek zawarcia ideologicznej przyjaźni nazi-skinów z „*Jagi*” z neonazistami z **Lechii Gdańsk**, do której wrogo nastawiona była reszta fanów „*Jagi*”, oraz z powodu propagowania na jej meczach rasizmu – przeciwko czemu protestowali **Pretorianie**. Był to powtórny proces. W pierwszej rozprawie **Grygorczuk** został skazany za współudział w zabójstwie na 15 lat więzienia, ale sąd apelacyjny uchylił wyrok z zastrzeżeniem, by sąd pierwszej instancji rozważył, czy możliwa jest surowsza kara – 25 lat więzienia. Dwaj inni współoskarżeni odsiadują już kary 13 i 15 lat więzienia. Czwarci sprawca, **Jarosław Ostrówka**, zbiegł prawdopodobnie do Anglii lub Irlandii i tam się ukrywa poszukiwany listem gończym. Sędzia **Beata Olineruk** w uzasadnieniu stwierdziła, iż jedynie taki wymiar kary będzie „*sprawiedliwy w odczuciu społecznym*”. Przypomniała o słowach skazanego w czasie obserwacji psychiatrycznej, który mówił, że sumienie go nie dręczy. Dodała też, że wciąż manifestuje on przynależność do subkultury skinheadów, „*co można – jak mówiła – wnioskować choćby po liczbach tatużach o charakterze faszystowskim. On nie wyciągnął żadnych pozytywnych wniosków ani z wcześniejszej karalności, ani z tego zdarzenia*”.



Neofaszystowski morderca **Adrian Grygorczuk**

BIELSKO-BIAŁA. 27 czerwca media poinformowały, że nigeryjski piłkarz **Bernard Ocholeche** uciekł przed rasistami z klubu **Motor Lublin**, w którym grał przez blisko dwa lata. Nowym klubem **Ocholeche** miało być **Podbeskidzie Bielsko-Biała**. Polska jest pierwszym europejskim krajem, do którego przyjechał. Już po kilunastu dniach jego pobytu w Lublinie na mieście pojawiły się plakaty: „*Nie chcemy Murzyna. Motor Biała Drużyna*”. Czarnoskóry pomocnik miał duże wsparcie w zespole. Koledzy z drużyny bardzo go lubili i starali się pomagać w trudnych sytuacjach, na przykład gdy szalikowcy śpiewali „*jeb... Murzyna*”. Często zdarzały się też rasistowskie wyzwiska i zaczepki na ulicy. Podczas jednego z ostatnich meczów sezonu 2007/2008 (17 maja ze Śląskiem Wrocław) koledzy z zespołu podeszli do trybun i poprosili kibiców, by przeprosili **Afrykanina**. Sympatycy **Motoru** skandowali

wtedy „*Prze-pra-sza-my, prze-pra-sza-my*”, ale już tego samego dnia na internetowym „forum lubelskich fanatyków” pojawiły się wpisy w rodzaju: „*Murzyn nigdy nie był, nie jest i nie będzie mile widziany w Motorze. Ci co przeproszali niech jeszcze przeproszą za Jedwabne*”, „*Dzieci Neostrady weszli na forum i już zamęta się i czarnucha bronią. Jak on kocha Motor tak jak my to niech się wybieli jak Jackson*” czy „*Motor cały tylko biały! Czarnuchu wyp...aj do Afryki*”.

LIPIEC 2008

WARSZAWA. 3 lipca dziennik „*Fakt*” ujawnił, iż Polonia Warszawa chce rozwiązać kontrakt z **Grzegorzem Piechną**, ponieważ jest on rasistą. „*Podpiszesz, że jesteś rasistą i się rozstajemy*” – miał usłyszeć zawodnik od działacza klubu. Napastnik wszystkiemu zaprzeczył i zarzekł się, że informacje na temat jego światopoglądu to pomówienia. **Kielbasie** groziło skierowanie przeciwko niemu sprawy do Wydziału Dyscypliny PZPN. Polonia Warszawa za wszelką cenę chciała rozwiązać kontrakt z **Piechną**, działacze **Czarnych Koszul** próbowali przeprowadzić tę procedurę tak, żeby nie płacić kary za wcześniejsze zerwanie umowy. Powodem przedwczesnego rozwiązania kontraktu miały być rasistowskie zachowania piłkarza wobec czarnoskórego zawodnika **Czarnych Koszul** – **Braina Obema**.

GRUDZIĄDZ. 6 lipca w czasie spotkania I ligi żużlowej (drugiej po Ekstraklasie grupie rozgrywkowej) pomiędzy **GKM GTŻ Grudziądz** a **RKM ROW Rybnik** grupa miejscowych „kibiców”, znanych ze swej rasistowskiej postawy, łyła i wygwizdywała czarnoskórego żużlowca drużyny gości, **Antonio Lindbaeck** ze Szwecji (z pochodzenia Brazylijczyk). W jego kierunku leciały też z trybun różne przedmioty, a część „kibiców” naśladowała odgłosy mały, gdy tylko pojawiał się na torze. Natomiast po meczu zakończonym – m.in. dzięki znakomitej postawie **Lindbaeck** – zwycięstwem gości, zawodnik musiał uciekać przed kilkunastoma mężczyznymi goniącymi go po stadionie. Chcieli pobić Szweda z jednego powodu – koloru skóry. Sportowiec szczęśliwie zdołał schować się w klubowym busie. Zdarzenie całkowicie zlekceważył prezes **GTŻ**, **Zbigniew Fiałkowski**: „*Nikt nam nic nie zgłosił, o niczym nie wiem. No, może do czego doszło, ale ja w każdym razie tego nie widziałem. A skoro go ktoś zaatakował, to powinien przyjść, powiedzieć... Postawilibyśmy przy nim paru ochroniarzy, skoro tak denerwował ludzi*”. **Lindbaeck** był kompletnie załamany z powodu zająć. Rasistowskim zachowaniem gruczydzkich pseudokibiców zajęła się prokuratura. Sprawcom groziła kara do 3 lat więzienia.



Antonio Lindbaeck, jedyny na świecie ciemnoskóry żużlowiec permanentnie nękany przez polskich rasistów

SIERPIEŃ 2008

PRZEMYŚL. 9 sierpnia w trakcie spotkania czwartej ligi piłki nożnej pomiędzy drużynami **Czuwaj Przemyśl** a **Stali Sanok** doszło do niezbyt częstego na naszych stadionach incydentu antyukraiń-



skiego. Pseudokibice miejscowego klubu wywiesili transparent „*Ukraińcami nas nazywacie, a sami ich barwy macie*”. Jego treść wymierzona była w kibiców drużyny przyjezdnej. Na polskich arenach piłkarskich najczęściej jako obelga stosowane jest słowo „*Żyd*”, natomiast w południowo-wschodnich częściach kraju funkcjonuje również jako wyzwisko „*Ukrainiec*”. W obu przypadkach używanie podobnych zwrotów ma charakter ksenofobiczny.

WARSZAWA. 14 sierpnia przez prawie cały czas trwania meczu rundy wstępnej Pucharu UEFA pomiędzy **Legią Warszawa** a FK Moskwa duża część „kibiców” stołecznej drużyny skandowała „*Je...ć Ruskich! Je...ć!*”. Antyrosyjskie hasła miały być chyba specyficznym gestem solidarności wobec Gruzji, która znajdowała się w konflikcie zbrojnym z Rosją z powodu Abchazji i Osetii – separatystycznych republik gruzińskich. Warszawscy kibice skandowali również „*Gruzja, Gruzja*”. Zachowanie publiczności wzbudziło protesty trenera moskiewskiego zespołu – Olega Blochina. Szefostwo Legii oficjalnie przeprosiło drużynę gości, lecz UEFA wszczęła postępowanie dyscyplinarne wobec klubu wicemistrza Polski.

BYTOM. 16 sierpnia w 64. min. meczu piłki nożnej Orange Ekstraklasy pomiędzy **Polonią Bytom** a Śląskiem Wrocław, kiedy gracz drużyny gości, Serb Vuk Sotirović strzelił gola i cieszył się ze zdobycia bramki pod trybuną miejscowych kibiców, w jego kierunku poleciało kilkanaście kamieni i innych niebezpiecznych przedmiotów. Komisja Dyscypliny ZPN ukarała bytomski klub karą finansową w wysokości pięciu tysięcy złotych.

JASŁO. 18 sierpnia podczas meczu IV ligi grupy podkarpackiej w piłce nożnej pomiędzy **Czarnymi Jasło** a Siarką Tarnobrzeg rasistowscy „kibice” gospodarzy obrzucili bananami dwóch czarnoskórych graczy przyjezdnej drużyny, **Grzegorza Oladele** i „**Tony’ego**” **Nwachukwu**. Z trybun padały rasistowskie wyzwiska, a część publiczności głośnym buczeniem nasladującym mały kwitowała każde ich dojsię do piłki. Piłkarz Siarki Paweł Krzemirski interweniował w trakcie meczu u asystenta sędziego: „*Zachowanie kibiców było tragiczne. Podszedłem w pewnej chwili do sędziego i poprosiłem, aby na to zwrócił uwagę, a ten z rozbrajającą szczerością stwierdził, że on się boi, bo ma dwójkę dzieci*”. Przedstawiciele tarnobrzegskiego klubu jednak dopilnowali po meczu, by odpowiednie zapisy dotyczące zachowania jasielskich „kibiców” znalazły się w protokole sędziowskim i zażądali zdecydowanej reakcji ze strony Podkarpackiego ZPN-u.

GDANSK. 24 sierpnia w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Cracovią Kraków „fani” gdańskiej drużyny krzyczeli w kierunku gości m.in.: „*Jude, jude, jude*”, „*Jazda z Żydami, Lechijko, Jazda z Żydami*” i „*Mysona wszystkich Żydów pokona*”. Arkadiusz Mysona (przeszedł z ŁKS-u Łódź) w poprzednim sezonie ligowym po meczu derbowym z Widzewem paradował po boisku w koszulce „*Śmierć żydowskiej kur...ie*”. Piłkarz bronił się później, że t-shirt dostał od jednego z fanów i nie sprawdził, co jest na nim napisane, niemniej od razu stał się ulubieńcem rasistowskiej części lechickiej publiczności. Komisja Ligi nałożyła za te zdarzenia na Lechię karę finansową w wysokości osiem tysięcy złotych.

GRUDZIĄDZ. 24 sierpnia w czasie 15. kolejki II ligi żużla pomiędzy GKM GTZ Grudziądz a SC Lokomotiv Daugavpils, łotewskim klubem mniejszości rosyjskiej z Daugavpils (szerzej znanego jako Dyneburg, po polsku Dźwińsk) startującym od sezonu 2005 w polskiej lidze żużlowej, doszło do neofaszystowskiego incydentu. Grupa miejscowych rasistowskich „kibiców”, znanych z agresji i manifestowania swoich poglądów podczas rozgrywek sportowych, wywiesiła na okalającym tor żużlowy ogro-



zeniu baner z napisem „*Biali kibice czarnego sportu. Centrum. Oddani idei*” i symbolem stylizowanej swastyki, tak zwanym wilczym hakiem, używanym pierwotnie przez pancerne dywizje **SS** i posthitlerowską organizację terrorystyczną **Werwolf**.

BIAŁYSTOK. 30 sierpnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Jagiellonia Białystok** – Piast Gliwice doszło do spowodowanej przez miejscowych nazi-skinów bójki z nierasistowskimi kibicami „*Jagi*”. W jej wyniku ranny został 27-letni mężczyzna, któremu pomocy udzieliło pogotowie. W Białymstoku od kilku lat trwa wojna o dominację na stadionie Jagiellonii pomiędzy neofaszystami i kibicami chcącymi skończyć z rasizmem na „*jagiellońskich*” trybunach.

WRZESIEŃ 2008

CZĘSTOCHOWA. 6 września w czasie meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy **Rakowem Częstochowa** a Pogonią Szczecin doszło do rasistowskiego incydentu wymierzonego w piłkarza drużyny gości, Kameruńczyka Chi-Fona. W końcowym fragmencie spotkania w pobliżu linii bocznej zawodnik Pogoni wdał się w przepychankę z piłkarzami Rakowa. W pewnym momencie został uderzony butelką rzuconą przez jednego z miejscowych „kibiców”. Kameruńczyk upadł na murawę, ale po chwilowym szoku szczęśliwie doszedł do siebie. Lekarze nie stwierdzili u niego żadnych poważniejszych obrażeń. Częstochowscy kibice od kilku lat zdominowani są przez rasistów i stanowią pod tym względem jedną z najbardziej skrajnych grup w Polsce. Służby porządkowe nie ujęły sprawców napaści.

WROCŁAW. 6 września na meczu pierwszej rundy eliminacyjnej Mistrzostw Świata w piłce nożnej europejskiej grupy C pomiędzy reprezentacjami **Polski** a Słowenii obecna była, jak zwykle w tym mieście, grupa neofaszystów, m.in. z polskiego oddziału neonazistowskiej organizacji bojówkarskiej **Blood and Honor**. Mimo że paradowali publicznie w koszulkach „organizacyjnych”, nie wywołali żadnej reakcji ze strony służb porządkowych.



KRAKÓW. 19 września podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Cracovia Kraków** – Legia Warszawa doszło do ostrej potyczki słownej między piłkarzami obu drużyn: Dawidem Dynarkiem z Cracovii a Martinsem Ekwueme z Legii. W konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Ekwueme, jednak legionista czuł się pokrzywdzony z powodu decyzji arbitra: „*Po jednym ze starć zawodnik powiedział do mnie «Spadaj, czarnuchu, frajerze». Jedyne, co mogłem odpowiedzieć, to «f...k off». Dziwne, że sędzia usłyszał tylko moje słowa*”. Dynarek, zawodnik Cracovii, zaprzeczył oskarżeniom: „*Może zareagowałem zbyt nerwowo, ale absolutnie nie jestem rasistą i na pewno nic takiego nie powiedziałem*”.

ŁÓDŹ. 28 września podczas meczu 7. kolejki Ekstraklasy ŁKS Łódź – **Lech Poznań** rasistowscy pseudokibice skandowali antysemitckie hasła i obrzucali rasistowskimi wyzwiskami piłkarzy oraz fanów łódzkiej drużyny. Komisja Ligi nałożyła na Lecha Poznań karę finansową w wysokości siedmiu tysięcy złotych.

PAŹDZIERNIK 2008

CHORZÓW. 10 października na meczu reprezentacji **Polski** i Czech w piłce nożnej w ramach eliminacji do Mistrzostw Świata w 2010 roku w RPA obecnych było wielu rasistowskich „kibiców” z całego kraju. W trakcie spotkania manifestowali swoje skrajne poglądy. Między innymi wywiesili biało-czerwony baner z piastowskim orłem i ręką z mieczem, tzw. *falangą*, symbolem używanym przez neofaszystów z **Narodowego Odrodzenia Polski** i **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Obie te organizacje znane są z werbowania nowych członków wśród futbolowych bojówkarzy. Na stadionie można było dostrzec również grupę z Oświęcimia, część z nich paradowała w szalikach z krzyżami celtyckimi, rasistowskimi symbolami *białej siły*.



BRATYSŁAWA (SŁOWACJA). 15 października przed meczem eliminacji Mistrzostw Świata Słowacja – **Polska** bandyci w barwach reprezentacji Polski zaatakowali miejscowego rabina Barucha Myersa. W trakcie incydentu wykrzykiwali do niego „*Sieg Heil*” i „*Jude*”. Gdy rabin odważnie przeciwstawił się zbirom i zapytał, czy wiedzą, co krzyczą, kilku próbowało go pobić. Zaostreniu sytuacji zapobiegło szybkie pojawienie się policji. Na widok funkcjonariuszy rasiści uspokoiili się i odeszli. „*Zróbcie coś z tym. Przyjeżdżają tu, wykrzykują faszystowskie hasła i straszą porządnymi obywatelami*” – domagał się szokowany duchowny, ale policjanci nie podjęli interwencji. Już na stadionie, na krótko przed rozpoczęciem gry, agresywni nazi-kibice z Polski wszczęli bójki ze słowackimi służbami porządkowymi. „*Z informacji, które do nas dotarły, wynika, że ok. 200 polskich pseudokibiców zaatakowało słowackich funkcjonariuszy, gdy ci chcieli skontrolować jednego z nich, podejrzewając, że w plecaku może mieć racę*” – powiedział rzecznik KGP, Mariusz Sokółowski. W starciach ucierpiało siedmiu miejscowych policjantów i sześćdziesięciu polskich „kibiców”. Szesnastu najbardziej aktywnych spośród nich policja wyprowadziła ze stadionu i przewiozła do aresztu. W trakcie spotkania część widzów z Polski z niewiadomych powodów skandowała hasła pod adresem Emmanuela Olisadebe „*Oli, Oli, cała Polska cię pie...li*” i „*Gramy bez murzyna, Polska to biała drużyna*” – mimo że do 89. minuty na boisku znajdował się inny naturalizowany reprezentant Polski o ciemnej karnacji skóry, Roger Guerreiro. W czasie transmisji w telewizji przez chwilę było widać Polaka z napisem „*88*” na koszulce, odnoszącym się do ósmej pozycji litery H w alfabecie i oznaczającym nazistowski salut „*heil Hitler*”. Już w dniu meczu i w kilka dni po nim słowackie internetowe portale informacyjne i inne media pełne były



Zaatakowany przez faszystów z Polski rabin Bratysławy Baruch Myers w chwilę po incydencie

zdjęć „kibiców” z biało-czerwonymi flagami oraz w koszulkach, bluzach i szalikach pełnych rasistowskich i nazistowskich symboli.

BYTOM. 18 października podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Polonią Bytom** a GKS Bełchatów miejscowi rasiści wydawali odgłosy naśladujące małpy, gdy tylko przy piłce były honduraski napastnik drużyny gości, Carlos Costly. Komisja Dyscypliny PZPN ukarała bytomski klub karą finansową w wysokości pięciu tysięcy złotych.

ŁÓDŹ. 18 października po zakończeniu spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy ŁKS Łódź a **Legią Warszawa** zawodnicy drużyny gości zgodnie z tradycją podeszli do sektora zajmowanego przez sympatyków swojego klubu, by podziękować im za doping. Jeden z kibiców opluł czarnoskórego legionistę Martinsa Ekwueme z Nigerii. Sam zawodnik – jak i większość obserwatorów – nie zauważył tego rasistowskiego incydentu, gdyż odwrócony był w drugą stronę. Zdarzenie odnotowano dopiero potem na podstawie zapisu kamer. Sprawa trafiła do rozstrzygnięcia do Komisji Ligi Ekstraklasy SA.

LISTOPAD 2008

POZNAŃ. 15 listopada pięciu neofaszystowskich pseudokibiców **Lecha Poznań** zostało zatrzymanych przez policję za zakłócanie przebiegu Marszu Równości. Kierowali obelżywe słowa pod adresem jego uczestników. Groziła im za to sprawa przed sądem grodzkim lub mandat karny. Przez prawie całą trasę manifestujących – których próbowało zaatakować około pięćdziesięciu skrajnie prawicowych bojówkarzy – chroniło ponad pięciuset policjantów. Natomiast pod poznańskimi Krzyżami, mijanymi przez pochód, **Jerzy Piotrowicz** ze **Stowarzyszenia Obrony Praw Ludzi Wierzących** modlił się, by „uczestnicy marszu nie zbezcześcili tego świętego miejsca”. Według służb porządkowych żadnych poważniejszych incydentów w czasie manifestacji nie odnotowano. Jednak już nazajutrz europoseł Marek Siwiec poinformował, że podczas Marszu pobi-

to jego współpracowników. Tego samego dnia na forum portalu **nacjonalista.pl** do napadu przynależny się osobnik posługujący się pseudonimem **Śnięty**. Jednak krótko potem wpis został usunięty.

WROCŁAW. 23 listopada w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej Śląsk Wrocław – **Wisła Kraków** doszło do sprzeczki między sędzią a piłkarzami drużyny gości, w trakcie której jej kapitan i reprezentant Polski – **Marcin Baszczyński** rzucił pod adresem arbitra „Ty cioto j...na”. Za homofobiczne wyzwisko został ukarany czerwoną kartką i wyrzucony z boiska. Nienawiść do homoseksualistów i używanie wulgarnych synonimów słowa „gej” jako wyzwiska jest zjawiskiem powszechnym na krajowych arenach sportowych, niejednokrotnie także wśród zawodników.

KRAKÓW. 27 listopada w trakcie i po derbowym meczu o Puchar Ekstraklasy w piłce nożnej pomiędzy zwaśnionymi od lat klubami **Cracovii Kraków** a **Wisły Kraków** doszło do prawdziwej erupcji rasizmu i antysemityzmu. Najpierw nazi-kibice gospodarzy wznosili rasistowskie okrzyki pod adresem czarnoskórych piłkarzy Wisły – Brazylijczyków Clebera i Marcela. Kiedy pierwszy z nich schodził z boiska po czerwonej kartce, towarzyszyły mu obelgi i „małpie” buczenie. Podobnie było później, kiedy do piłki dochodził Marcelo. Okrzykom tym wtórowali rasistowscy sympatycy Wisły, którzy krzyczeli na kontuzjowanego Macieja Łuczaka, kiedy znoszono go z boiska, „Do pieca, do pieca!”. Nie dość tego. Po ostatnim gwizdku piłkarze mistrza Polski podeszli pod sektor swoich fanów, by podziękować za doping i zaintonowali okrzyk „Zawsze nad wami”, a „kibice” dokończyli „pie...nymi Żydami” (była to aluzja do zajmowania w ligowej tabeli pozycji wyższej niż Cracovia). Wiślacy zawodnicy odpowiedzieli brawami. Zdarzeniami zajęła się krakowska prokuratura i członkowie Komisji Ligi Ekstraklasy SA. Jeśli prokuratorzy uznają, że piłkarze Wisły podżegali do antysemityzmu, grozi im grzywna, a nawet 2 lata więzienia.

BELCHATÓW. 28 listopada podczas całego meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **PGE GKS Bełcha-**

tów a Górnikiem Zabrze część rasistowsko nastawionej miejscowej publiczności tradycyjnie już zamiast dopingować swoich piłkarzy obrażała lokalnego rywala – łódzki Widzew. Nie pomogły anemiczne apele spikera o kulturalny doping. W pewnym momencie rasiści zaczęli skandować znaną stadionową „przyspiewkę”: „Kto nie skacze, ten z Żydzową”. Niestety, niedaleko pseudokibiców od pewnego czasu siadała duża grupa dzieci, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. To jeden z pomysłów klubu, który od roku prowadził program „Szkoła z Gieksą”, na wychowanie sobie młodych kibiców. Dzieci z bełchatowskich szkół podstawowych uczestniczyły w każdym meczu, ale coraz chętniej naśladowały zachowania szalikowców. Już podczas meczu z Ruchem Chorzów 4 października, gdy rasiści zaczęli śpiewać „Kto nie skacze...”, dołączyły do nich dla zabawy dzieci z sektora szkolnego, a na meczu z Górnikiem Zabrze śpiewały tę piosenkę już same. Tym razem spiker nie reagował.

OPOLE. 28 listopada w okolicach obiektów klubowych Odry Opole napadnięty i pobity został czarnoskóry piłkarz tej drużyny, Pape Samba Ba. Piłkarz usłyszał, żeby „sp...łać do Afryki” i otrzymał uderzenie pięścią w oko. Sprawa została zgłoszona na policję, a zawodnik znalazł się w szpitalu, gdzie przeprowadzono obdukcję. „Po zdarzeniu przeprowadzono penetrację okolicy. Jesteśmy bliscy ustalenia sprawców napadu” – wyjaśnił podinspektor Jarosław Dryszcz. Nigeryjczyk rozpoznał napastnika, ponieważ ten już kiedyś go zaatakował. 4 grudnia 2008 r. aresztowano domniemanego sprawcę pobicia piłkarza Odry. Okazał się nim 16-latek z Opola. Nazajutrz opolscy policjanci zatrzymali kolejne trzy osoby związane z tą sprawą: 14-letniego **Oskara C.** oraz dwie nastolatki – 14-letnią **Nikolę W.** i 15-letnią **Justynę F.** Dwójkę 14-latków policja podejrzewa też o napad na zawodnika w marcu 2008 roku. Z kolei Justyna F., według funkcjonariuszy, znieważała Sambę Ba.

**Redaguje MARCIN KORNAK
Współpraca ANNA TATAR, PW**